Nr. 36 | Kraków, sobota 3 września 1910 | Rocznik VI.

Prenumerata „Postępu“ wynosi:
w Austryi: rocznie . kor. 4·—
„ półrocznie „ 2·—
„ kwartalnie „ 1·—
Za granicą:
w Niemczech: rocznie. kor. 5·—
w innych państw.: rocz. „ 6·—
Numer pojedyńczy kosztuje 8 h.
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej.
Prenumeratę oraz wszelką korespondencye nadsyłać należy pod adresem:

Redakcya i Administracya „Postępu“:
Kraków,
ul. św. Krzyża l. 13, parter.

POSTĘP

chrześcijańsko-społeczne pismo tygodniowe.

Wychodzi co sobotę.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Postępu“ Kraków, ul. św. Krzyża 13.

Cena ogłoszeń:
Zwyczajne ogłosznia za wiersz szpaltowy drobnym drukiem albo jego miejsce 10 h. Wiadomości prywatne umieszczone po zapiskach kronikarskich i w „Nadesłanem“ za jeden wiersz drobnym drukiem 20 h.—Ogłoszenia na innych miejscach lub ogłoszenia całoroczne podług osobnej umowy.

Redakcya rękopisów nie zwraca. Nieopłaconych listów nie przyjmuje. Bezimiennych wiadomości nie uwzględnia.
Zmiana adresu 20 halerzy.

Czytelnicy! Rozszerzajcie „Postęp“ i żądajcie go w restauracyach, gospodach i na kolejach!

Dzień żydowskiego tryumfu.

Kiedy podaliśmy do wiadomości, że Wydział krajowy w myśl uchwały sejmowej, a wniosku żydowskiego posła na Sejm Dra Löwensteina wyznaczył ankietę czyli krajową konferencyę celem zbadania szerzącego się wśród ludności żydowskiej zubożenia na dzień 19 września, może niejeden sądził, że przecież Wydział krajowy takiego bezwstydu nie popełni. Tymczasem łudzić się już nie można. Bo nietylko ta osławiona ankieta w sprawie żydowskiej „nędzy“ odbędzie się w tym dniu z pewnością, ale ponadto Wydział krajowy rozesłał do wybitnych osobistości w kraju i do przywódców żydowskich kwestyonaryusz czyli cały szereg pytań, by zebrać dla tej sprawy jak najobszerniejszy materyał. Zestawienie zaś tych pytań dowodzi niezbicie, że nasze władze krajowe — nasi Badeniowie i Bobrzyńscy — myślą podjąć się dla wzbogacenia żydów tak szerokiej i gruntownej akcyi, o jakiej rzadko kiedykolwiek słychać. To też żydzi na podstawie tego wielkiego zbioru pytań mogą sobie już dziś powiedzieć, że dzień odbycia tej ankiety t. j. dzień 19 września b. r. będzie dla nich dniem prawdziwego tryumfu, a niesłychanem upokorzeniem dla nas wobec żydowskiej przemocy.

I o cóż pyta się żydów Wydział krajowy?

1. Jakie jest położenie ekonomiczne żydów w Galicyi? Czy można twierdzić, że ludność żydowska zubożała?

2. W jakich formach objawia się to zubożenie? (proletaryzacya). Czy cała ludność żydowska jest sproletaryzowana, czy też wypadek ten zachodzi tylko w niektórych miastach względnie powiatach?

3. Jaki wpływ mają na tę proletaryzacyę następujące ekonomiczne i społeczne zjawiska: a) przeludnienie w ogólności, a u żydów w szczególności, b) ogólne zubożenie kraju; c) brak oświaty i uświadomienia wśród żydów (chasydyzm itd.); d) zadłużenie własności tabularnej; e) gorączka parcelacyjna; f) rozdrobnienie małej własności rolnej; g) rozwój ekonomiczny i samopomoc ludności wiejskiej, w szczególności kasy raiffeisenowskie, Kółka rolnicze itd.; h) upadek rzemiosł i brak przemysłu, i) jednostronność życia ekonomicznego żydów przez zamiłowanie handlu i zajęć pośredniczących; j) ogólny upadek ekonomiczny kraju.

4. W jaki sposób mogą być podniesione, względnie poprawione stan kulturalny i położenie ekonomiczne żydów? Czy byłyby polecenia godne: a) zaprowadzenie i popieranie w miasteczkach tych gałęzi przemysłu domowego, do których żydzi są szczególnie uzdolnieni (np. krawiectwa, koronkarstwa, hafciarstwa itd.). W razie potwierdzającym: czy akcya pomocnicza ma wejść w kontakt z istniejącemi już organizacyami (stowarzyszenia pomocnicze), czy ma być samodzielna? b) ułatwienie kredytu żydowskim rzemieślnikom i małym kupcom dla przysporzenia im potrzebnego kapitału obrotowego. W razie potwierdzającym: o ile byłoby polecenia godnem scentralizowanie istniejących już licznych drobnych stowarzyszeń kredytowych żydowskich? W jakim stosunku miałaby stać taka instytucya centralna do kraju i do rządu? Czy nie byłoby wskazanem powołać do życia taką centralę wspólnie z krajowym Związkiem gmin wyznaniowych? c) utworzenie pośrednictwa pracy dla robotników żydowskich przez utworzenie biur pośrednictwa pracy, jakie istnieją już w innych krajach przy gminach wyznaniowych? Czy może należałoby to zadanie powierzyć istniejącym już krajowym i powiatowym urzędom pośrednictwa pracy? d) rozszerzenie uświadomienia, przez szkoły hirszowskie, freblówki i ogródki dla dzieci? W razie potwierdzającym: w jaki sposób mógłby kraj względnie rząd przyczynić się w drodze moralnej i materyalnej do osiągnięcia tego celu? e) pomnożenie i urozmaicenie źródeł zarobkowych żydów galicyjskich w handlu względnie w rolnictwie? Jakie gałęzie zarobkowania w rolnictwie nadawałyby się dla żydów?

5. Czy na ekonomiczne położenie żydów działają szkodliwie: a) ustawa o domokrążstwie; b) ustawa o spoczynku niedzielnym; c) zniesienie prawa propinacyi? Jakie środki są proponowane dla usunięcia tych niedogodności?

6. Czy byłoby polecenia godnem udzielić cierpiącym nędzę żydom rychłej pomocy? Ze strony kraju czy rządu i w jakiej formie to miałoby nastąpić?

7. Czy należy otoczyć szczególną opieką emigracyę żydowską z Galicyi? W jakim kierunku i w jakiej formie? Czy ze strony kraju czy państwa?

8. Czy należy użyć jeszcze innych środków zaradczych w interesie ludności żydowskiej?

9. Czy jednostronny ekonomiczny kierunek ludności żydowskiej ma wpływ także na ekonomiczne położenie kraju i w jaki sposób?

10. Czy pożądaną jest specyalna akcya pomocnicza ze strony kraju czy państwa? Z uwagi na wyznaniowy charakter takiej akcyi i ze względu na to, że także ludność nieżydowska żyje w nędzy, czy nie należałoby raczej rozciągnąć tę akcyę na wszystkie sfery ludności w miasteczkach i po wsiach, w szczególności w dziedzinie rzemiosła i przemysłu domowego?

Jak widać z zestawionych pytań, jestto cały las zagadnień, które rozwiązać ma ankieta w ciągu jednego dnia. Tego rodzaju ankieta musi być niechybnie tylko bezrozumną robotą, ale świadczącą dobitnie o tej smutnej historyi kraju, jak ślepem narzędziem są nasze władze w ręku żydów. I kiedy Wydział krajowy zestawiał te pytania, to mimowoli nasunąć mu się musiały pytania — a co zrobić z nędzarzami-chrześcijanami stokroć biedniejszymi od żydów po miastach? co widać zresztą w zestawieniu pytań. Dlatego też konserwatyści Galicyi wschodniej w swym organie „Gazeta narodowa“ radzą Wydziałowi krajowemu, żeby się tą ankietą nie kompromitował, przez nią nie wyzywał ludności chrześcijańskiej do walki z żydowstwem i daleko lepiej zrobi, żeby sobie z tą ankietą żydowską dał spokój, bezzwłocznie ją odwołał, zwłaszcza, że w 3 dni po ankiecie mają nastąpić obrady sejmowe. **A co mówią o ankiecie sami żydzi?**

Jedni z nich — syoniści nie chcą ankiety zupełnie i oświadczają, że oni sami wygotują odrębny program i przedłożą go Wydziałowi krajowemu w sprawie nędzy żydowskiej. A zajmują takie wobec ankiety stanowisko dlatego, bo ich do udziału w ankiecie nie przypuszczono.

Inni znowu żydzi — uważający się za Polaków (niby to) domagają się koniecznie ankiety, bo minęły te czasy dla żydów w Galicyi — mówią — kiedy u szlachty, jak miała ster kraju w ręku, mieli żydzi poparcie. Ale dziś kiedy jest ogólnem dążeniem, ażeby w kraju wytworzyć kupca chrześcijańskiego, żydom z każdym rokiem jest coraz gorzej. A ciemny tłum żydowski nie widzi tego niebezpieczeństwa dla siebie, bo nie chce wyzwolić się z pod panowania „cudownych“ rabinów, ale pozostaje takim, jakim był przed wieki. Nie można jednak całej masy żydowstwa zostawić na łup pol-

BAZAR KRAJOWY W KRAKOWIE, RYNEK 20. POLECA: Rzeźby zakopiańskie i ciupagi stalowe dla turystów.

Magazyn mebli SZCZEPANA ŁOJKA Kraków, ul. Szpitalna 36, naprzeciw teatru miejskiego. Numer tel. 738. poleca w wielkim wyborze kompletne urządzenia pokoi sypialnych, jadalnych, salonów, i t. p.—Sofy wszelkiego rodzaju, materace, poduszki, kołdry, dywany, chodniki portyery, firanki, kapy na łóżka, serwety na stoły itp.

ckiego mieszczaństwa i chrześcijańskiego chłopa, ale trzeba każdego żyda rozbroić do walki o byt dla siebie i zaopatrzyć go w takie środki, jakich wymagają czasy dzisiejsze. Tak pisze jeden z oświeconych żydów nazwiskiem Dr Majer Balaban w jednem z pism polskich.

Oto to drugie oświadczenie jest jasnem i szczerem wypowiedzeniem się żydów, dla czego oni domagają się tej ankiety żydowskiej i co przez nią chcą osiągnąć. Czując milionową swą siłę narodową chcą wymódz niemal przemocą na naszym kraju, by już nietylko drogą oszustw i przywilejów, jakimi się żądzą, ale nawet kosztem naszego publicznego grosza wzrastać mogli w potęgę coraz groźniejszą, bo przekonali się żydzi o nas, że myśmy gotowi są chować i tuczyć gada, choćby swego oczywistego wroga na własnych piersiach.

Koroną świata ziemskiego jest człowiek, koroną człowieka dobroć, koroną dobroci służenie dobru, koroną dobra służba jemu czynna pracowita, odważna, wytrwała. Duszą tej służby — miłość. Miłość ludzi, miłość rzeczy miłość idei, miłość własnej duszy, której udoskonalenie jest celem istnienia człowieka na ziemi. *Eliza Orzeszkowa.*

W sprawie regulacyi rzek i potoków górskich w Galicyi.

Jedną z największych bolączek naszego kraju, wymagającą bezwarunkowo szybkiego uzdrowienia, to zaniedbana regulacya rzek i potoków górskich.

Rzeki galicyjskie łącznie z potokami w kraju naszym mają przeważnie charakter górski. Jest to najniebezpieczniejszy rodzaj rzek i potoków, ponieważ topniejące śniegi i deszcze w pewnych porach roku wywołują nieproporcyonalny przybytek ilości wody, zbyt obfitej, aby się mogła pomieścić w zwykłem łożysku. Nadto linia spadku owych łożysk po stokach gór na doliny nadaje wezbranej wodzie rozpęd o wprost żywiołowej sile. Dlatego też Galicya od wieków bywała i bywa teatrem niszczących powodzi, które zwykle dwa razy na rok, to jest z wczesną wiosną i z początkiem lata przyprawiają mieszkańców wielu okolic o niesłychane straty.

Sejm galicyjski w niezliczonych rezolucyach, a łącznie z Sejmem także Koło polskie w wiedeńskiej Radzie państwa domagały się od rządu przeprowadzenia prawidłowej regulacyi rzek galicyjskich. Taka regulacya bowiem, dokonana według zasad nowoczesnej techniki wodnej, zapobiegłaby straszliwym wylewom i rujnowaniu mniejszych oraz większych rolników. Regulacya rzek tworzyła zatem i tworzy jedną z podstaw zasadniczych pracy systematycznej około podniesienia dobrobytu galicyjskiego, albo przynajmniej około zmniejszenia nędzy galicyjskiej.

Gabinety austryackie przez czas dłuższy pozostawały głuchymi na owe słuszne żądania Sejmu galicyjskiego i Koła polskiego. Dopiero straszliwa katastrofa powodziowa w lecie 1882 roku, skłoniła rząd do zajęcia się tą sprawą. Galicyę przecież i w tym wypadku spotkała niezasłużona krzywda. Ustawa regulacyjna z r. 1883 zarządziła regulacyę rzek i potoków we wszystkich krajach koronnych prócz Galicyi. Dopiero w 1885 r. gabinet hr. Taaffego wniósł 20 stycznia ustawę, tyczącą regulacyi rzek galicyjskich kosztem 15 480.000 guldenów. Były to przecież zwykłe kpiny. Dnia 20 stycznia 1885 roku, rząd wiedział, że Izbie poselskiej pozostaje jeszcze zaledwie 8 do 10 tygodni życia, i że przez ten czas parlament nie zdoła załatwić tak ważnej sprawy, jak kwestya kredytu niemal szesnastu milionów guldenów, na cele jednego tylko kraju koronnego. Istotnie tak się stało. Regulacya rzek galicyjskich spadła z porządku dziennego.

Podczas gdy na regulacyę Dunaju w obrębie granic Dolnej Austryi przeznaczono 24 milionów guldenów (ustawa sankcyonowana w d. 5 czerwca 1882 roku), groźne dla dobrobytu Galicyi rzeki, jak Dunajec, Wisłoka, San, Dniestr, oraz wszystkie dopływy tych rzek, pozostały i nadal nieuregulowanemi.

W latach następnych przeznaczono spore sumy na regulacyę rzeki Wiedenki, przepływającej przez Wiedeń i na regulacyę rzeki Wełtawy w obrębie Pragi. Dla Galicyi znowu nie było pieniędzy. W 1889 roku prezydyował Kołu polskiemu już Apolinary Jaworski. Miał on wielkie zalety, w rokowaniach z rządem grzeszył wszakże zbyt daleko idącą wiarą i ustępstwami na rzecz rządu. Nie skorzystał z nastroju Izby poselskiej, przyjaznego dla regulacyi rzek, gdy na wiosnę 1891 roku olbrzymia większość posłów niemieckich i czeskich domagała się przekopania szeregu kanałów i zregulowania rzek. W 1891 roku na wniosek rządu parlament uchwalił przeszło 70 milionów guldenów na budowę kolei miejskiej w Wiedniu i na całkowite zregulowanie Wiedenki. W początkach 1893 roku cesarz sankcyonował ustawę mającą na celu zregulowanie Wełtawy w obrębie miasta Pragi.

Dopiero na podstawie ustawy o drogach wodnych z 1901 roku rozpoczęto roboty regulacyjne wodne w Galicyi, lecz w rozmiarach zupełnie niedostatecznych. Regulacya rzek, prowadzona na podstawie ustawy z 1901 r. może być tylko częściową, a nadto postępuje tak ospale, że jej korzyść dla Galicyi okaże się więcej, niż problematyczną.

Galicya ma prawo do regulacyi rzek i to w wielkim stylu. W podobnem położeniu, jak Galicya, znajdował się przed wielu laty Tyrol. Tam przecież, dzięki energii rządu i zasiłkom skarbu państwowego, zdołano przeprowadzić regulacyę rzek, oraz potoków górskich i w ten sposób uchronić kraj przed powtarzającemi się co roku katastrofami. Tyrol jest daleko bardziej biernym krajem w ogólnym bilansie ekonomicznwm państwowym, niż Galicya. Obecny prezes Koła polskiego Dr Głąbiński wykazał już przed laty w odrębnej pracy, że Galicya wcale nie jest krajem biernym ze stanowiska budż tu państwowego i że szerzone pod tym względem zarzuty są poprostu oszczerstwem politycznem. To samo więc, co otrzymał Tyrol na punkcie regulacyi rzek i potoków górskich, powinna także otrzymać Galicya.

Przekopanie kanału wewnętrznego galicyjskiego od Wisły przez San do Dniestru stoi w ścisłym związku z regulacyą rzek i potoków galicyjskich w wielkim stylu. Celem zaopatrzenia tego kanału na stałe w wodę trzeba będzie zregulować rzeki galicyjskie oraz ich dopływy. Z budowy owego kanału Galicya odniesie tedy podwójną korzyść: przedewszystkiem, uzyskałby tanią drogę komunikacyjną, przecinającą wzdłuż cały kraj od granicy zachodniej aż do wschodniej, drogę komunikacyjną, która ewentualnie byłaby połączeniem wodnem morza Bałtyckiego z morzem Czarnem, dzięki czemu Austrya uprzedziłaby Rosyę, dążącą także do przekopania kanału między Bałtykiem i morzem Czarnem, powtóre, raz wreszcie po wielu latach zaniedbania i klęsk regulacya rzek i potoków w Galicyi weszłaby na właściwą drogę. Rząd nie mógłby już więcej zwlekać z przeprowadzeniem regulacyi, ponieważ musiałby się postarać o należyty stan wody w kanale wewnętrznym galicyjskim

Z powyższego jasno wynika, że usunięcie peryodycznych wylewów, owej strasznej klęski rujnującej rolnika galicyjskiego, pozostaje w ścisłym związku z przekopaniem kanału Wisła - San—Dniestr. Kto ludności wiejskiej w Galicyi dobrze życzy i jest jej prawdziwym przyjacielem, ten powinien domagać się wszelkiemi siłami przekopania kanału Wisła—San—Dniestr, ponieważ tylko ten kanał tworzy istotną rękojmię, że regulacya rzek galicyjskich stanie się faktem dokonanym.

Cichy wieczór.

Cichy wieczór już zapada,
Zgaśnie zorza wnet.
A pod lasem, pod olszowym.
Słychać rżenie — het!
Siwy konik tam się pasie,
Siwy konik mój;
Jest tam łączka z drobną trawka,
Jest kryniczny zdrój.
Siwy konik rży, po łące
Rozlega się głos,
Leci echo od olszyny
Polem, pełnem ros.
A miesiączek cicho wstaje,
Lipa sypie kwiat.
Cudnaż, cudna ta noc letnia
Cudny jest nasz świat!

M. Konopnicka.

Koncesye szynkarskie dla ...żydów.

Starostwa już rozpoczęły wydawać koncesye szynkarskie. Spyta każdy, a któż je dostaje? Czy w naszych karczmach znikną pijawki żydowskie, a koncesye dostaną katolicy? Gdzie tam! Namiestnik Bobrzyński, posłuszny rozkazom polityków konserwatywnych i ludowców, wydał nakaz popierania przedewszystkiem **żydowskich karczmarzy.** Wszak nie nadarmo żydzi deptali już od dawna po salonach namiestnikowskich i ministeryalnych gabinetach w Wiedniu. Rząd w tej tak ważnej dla kraju sprawie idzie na rękę żydom — wrogom naszym. Oto jeden przykład z pośród bardzo wielu.

Niedzieliska koło Szczurowej.

Jestem posiadaczem małej realności w Niedzieliskach i mam sklep już od 7 lat. Zapewniała mię rada gminna, że mi da uchwałę na konsens gospodnio-szynkarski, żybym się tylko postarał o lokal, co też uczyniłem. Częścią wyrestaurowałem, częścią przebudowałem dom, podanie o koncesyę wniosłem, uchwałę rady gminnej i dobrą opinię z gminy dostałem. Lecz także starał się o koncesyę żyd, stary szynkarz, który ma dom mniej odpowiedni od mego, bo nawet nie ma wychodków gdzie zrobić, bo nie ma na to placu, nie ma także studni w podwórzu, lecz wbrew woli i uchwały rady gminnej otrzymał żyd koncesyę na szynk.

Czuję się bardzo pokrzywdzony ze strony rządu za udzielenie żydowi koncesyi, a także tutejsza ludność, ktora nie życzyła sobie mieć żyda szynkarza, gdyż żyd drwi sobie z rady gminnej, dlatego, że mi nie chciała dać uchwały, a jednak otrzymał koncesyę.

P. W.

Jak temu zaradzić? Przedewszystkiem przed tego rodzaju bezwstydnem i niesprawiedliwem postępowaniem naszych władz trzeba się bronić do upadłego. I gdziekolwiek tylko narzuciły władze gminom koncesye szynkarskie i oddały je żydom lub właścicielom obszarów dworskich na to, by z koncesyi korzystali potem żydzi, należy wnieść rekurs do namiestnictwa. Jeżeli namiestnictwo rekursu nie uwzględni, należy rekursować dalej do ministerstwa w Wiedniu. Gdyby zaś i w ministerstwie rekurs odrzuco-

Magazyn i pracownia sukien męskich
MARCINA CZAJI i WŁ. RECHOWICZA
Kraków, ulica Mikołajska L. 24.
POLECA
na obecny sezon wielki wybór
materyałów modnych, krajowych i oryginalnych angielskich.
Wykończenie artystyczne. Ceny przystępne.

no, w takim razie zaskarżyć orzeczenie ministeryalne do Trybunału administracyjnego. A ponadto o każdym wypadku nadania koncesyi żydowi przez starostwo wbrew woli rady gminnej napisać do gazety, zwrócić się z tą sprawą do posła sejmowego, by on podczas teraźniejszej sesyi sejmowej upomniał się o krzywdę. Niech dowie się świat, jak lud polski i katolicki nie chce pozostawać nadal w żydowskiem jarzmie, ale broni się przed zgubnym wpływem żydów — i ich przemocą. Trzeba nam władze nasze zmusić do szanowania sprawiedliwości, a żydów przepędzić ze wsi raz na zawsze.

Patryota ma swoją górę Synai, u której szczytu jaśnieje tablica przykazań surowych. Jedno z nich zawiera się w słowach: jakkolwiek skąpą i niesprawiedliwą byłaby dla nas Ojczyzna, jest ona Matką, na którą gniewać się i której usług odmawiać nie wolno. A drugie: pragnij Ojczyzny dobrej duchem wielkiej, sprawiedliwej, czystej, dlatego czyń samego siebie lepszym, wyższym, sprawiedliwszym, czystszym i usiłuj to samo czynić względem ludzi i rzeczy ojczystych.

Eliza Orzeszkowa.

Jak wygląda stańczykowski katolicyzm?

W ostatnim numerze »Postępu« donosiliśmy, że rząd nie przedstawił cesarzowi do zatwierdzenia wyboru dra Iwana Hribara, przywódcę liberałów słoweńskich, znanego szeroko przeciwnika katolicyzmu i moskalofila na burmistrza Lublany, stołecznego miasta Krainy.

Odmowa rządu zatwierdzenia przywódcy słoweńskich liberałów na krzesło burmistrza Lublany znalazła szeroki odgłos w gazetach w krajach monarchii austryackiej wychodzących, kt re wychodząc ze stanowiska prawa i samorządu miast, potępiły postępek rządu, jako gwałt, zadany wolności obywatelskiej i autonomii.

W tej samej sprawie zabrała głos »Gazeta Narodowa«, konserwatywne pismo codzienne, wychodzące we Lwowie, mieniące się być organem katolickim i z tego tytułu popierane jest przez część duchowieństwa i niektórych biskupów. W artykule pt. »Fałszywe kroki«, zaatakowała »Gazeta Narodowa« nie rząd za pogwałcenie samorządu Lublany, bo ten jest jej przecież bardzo bliski i potrzebny, ale przywódcę chrześcijańsko-socyalnych Słoweńców, dra Sustersicza, który rzekomo jest sprawcą niezatwierdzenia pana Hribara. Dr Sustersicz miał się ułożyć z rządem, że jeżeli nie zatwierdzi przywódcy liberałów słoweńskich na burmistrza, to on przestanie robić obstrukcyę w parlamencie. I za ten układ, którego nikt nie widział, ostro występuje »Gazeta Narodowa« przeciw Drowi Sustersiczowi. Czuje jednak organ stańczykowski, że to jakoś nieporządnie wygląda, aby pismo, chcące za katolickie uchodzić, napadało przywódcę katolików bratniego narodu, a broniło liberała, wroga katolicyzmu. Usprawiedliwia się więc »Gazeta Narodowa« tak:

»Niech nam nikt nie mówi, że powinniśmy stać po stronie p. Sustersicza dlatego, że on reprezentuje stronnictwo Słowian katolickich. Nie mamy prawa być sędziami sumienia i orzekać o tem, czy katolicyzm pana Hribara, jakkolwiek nie służy mu za szyld stronnictwa, jest gorszym od katolicyzmu p. Sustersicza.«

Następnie zaś powiada to pismo, że postąpienie Sustersicza i rządu jest »demoralizacyą polityczną«, dlatego potępić go należy. Najważniejszym jednak zdaje się argumentem »Gazety Nar.« przeciw Sustersiczowi jest, że chciał rozwiązania parlamentu, aby wyrwać mandaty poselskie z rąk liberałów, a oddać katolikom. „Gazeta Nar." potępia dążenie do rozwiązania parlamentu, jako wielce szkodliwe. Wybory powszechne — jej zdaniem — są wielkiem wstrząśnieniem i przesileniem w łonie całego społeczeństwa, dlatego trzeba im dać spokój, a kto chce zmienić skład obecnego parlamentu, jest szkodnikiem społeczeństwa i burzycielem społecznego pokoju. Takim właśnie jest dr Sustersicz i dlatego organ stańczykowski tak strasznie go potępia.

Nam nie chodzi tutaj o obronę p. Sustersicza, ale o napiętnowanie stanowiska »Gazety Narodowej«, która nie chce zaglądać do sumienia, jakim kto jest katolikiem, a czyny dla niej nic nie znaczą. Co to za gazeta katolicka, która »nie wedle uczynków« sądzi, ale wedle sumienia, którego nie zna. Dla „Gazety Narodowej« obojętnem jest, że pan Hribar stoi w parlamencie w szeregach wrogów Kościoła, że w dzienniku, którego jest współwłaścicielem, napada na katolicyzm, zwalcza pracę społeczną duchowieństwa, a przy wyborach do Rady gminnej używa wszelkich środków, aby chrześcijańsko-socyalnych kandydatów do niej nie dopuścić. To wszystko stańczykowskiej gazecie nie wystarcza. Ona na sumienie p. Hribara liczy i nie chce sądzić, „czy katolicyzm jest gorszym od katolicyzmu przywódcy katolików p. Sustersicza". Przeciw takiemu pojmowaniu katolicyzmu trzeba stanowczo i usilnie zaprotestować.

Ponadto „Gazeta Narodowa" mówi wiele o demoralizacyi politycznej. Powinna ona przecież pamiętać, że „nie mówi się w domu powieszonego o stryczku". Stańczycy, którzy oszustwami i przekupstwami wyborczemi, zakupnem p. Stapińskiego razem ze stronnictwem ludowców zdemoralizowali całą Galicyę, którzy przy każdych wyborach stosują zasadę: „cel uświęca środki", nie mają prawa mówić komukolwiek, że wprowadza „demoralizacyę polityczną". Trzeba zamieść i wyczyścić najpierw własne podwórko...

Co zaś wyborów powszechnych dotyczy, to będą one zawsze postrachem dla politycznych leniuchów, którym się nic robić nie chce między ludem i za pieniądze mandaty kupują. Jest to bowiem i niebezpiecznie trochę, a zawsze drogo wypada. Dla stronnictw zaś naprawdę ludowych wybory powszechne nie są postrachem i obawiać się ich nie ma potrzeby, tem bardziej zaś obecnego parlamentu bronić, dla którego szkoda czasu i pieniędzy.

Królestwo czarnogórskie.

W ubiegłą niedzielę odbyły się w Cetynii, stolicy Czarnogorza, uroczystości jubileuszowe. Koroną ich jest podniesienie czarnogórskiego księstwa, którym książe Nikita włada okrągło lat 50, do godności królestwa. Do maleńkiej stolicy Czarnogórza, liczącej zaledwie 4000 mieszkańców, zjechali się osobiście monarchowie i monarsze poselstwa. Co oznacza w międzynarodowym świecie politycznym ta mała Czarnogóra z ubogą ludnością ćwierćmilionową i ze 160 milami kwadratowemi?

Czarnogórze jest częścią wielkiej i jednej niegdyś Serbii. Serbia rozwinęła się szybko w 13 i 14 wieku, przyczem nastąpił jej równie szybki upadek. W 15 wieku Turcy zaciężyli ostatecznie nad całą południową Słowiańszczyzną. W wieku 17, po sławnej dla oręża polskiego wyprawie wiedeńskiej zaczyna się upadek państwa tureckiego, które przez dwa ostatnie wieki rozbijała Austrya i Rosya. Lwią część posiadła Rosya, Austrya zaś zajęła większą część ziem serbskich, która złożyła się na dzisiejsze królestwo serbskie, oraz na małe Czarnogórze, przylegające jednym brzegiem do Adryatyku.

Ośm milionów Serbów wyznaje dziś religię katolicką, grecką lub mahometańską, wchodzi w skład różnych państw i nazywa się rozmaicie, zależnie od ziem, jakie odnośny odłam zamieszkuje. Na terytoryum historycznej Serbii są w tej chwili trzy królestwa, trzy centra jedności wielkoserbskiej, o której marzą Serbowie, a mianowicie Białogród, Chorwaci Zagrzeb, oraz Cetynia.

Serbowie z królestwa, należący w większości do wyznania grecko-katolickiego, a w mniejszości do mahometańskiego, mają w historyi swej dzieje dwóch dynastyi: Karadżordżewiczów i Obrenowiczów, które ciągle z sobą rywalizowały, aż walka zakończyła się morderstwem Aleksandra i Dragi w konaku białogrodzkim, które stało się przyczyną słabości serbskiej. Odwracają się też oczy Serbów, zwłaszcza po dokonanem przyłączeniu Bośni i Hercegowiny przez Austryę, od Białogrodu i od panującego w nim Karadżordżewicza. Dla wyprowadzenia z nicości Serbii zasiadł na splamionym krwią ostatniego Obrenowicza tronie Piotr Karadżordżewicz — i ani z zamętu, ani z nicości Serbii nie wyprowadził.

Nadzieje Serbów zawiodło ich królestwo. Wobec tego w Zagrzebiu skupiają się nadzieje Chorwatów, czyli Serbów, wyznających wiarę katolicką i używających alfabetu łacińskiego, a przykutych do Austro Węgier. Jest to najbardziej kulturalna część Serbów. Panującym Chorwacyi i Slawonii, jak obecnie Bośni i Hercegowiny, jest z Habsburga cesarz Franciszek Józef w którym Chorwaci pragnęliby widzieć swego króla, łączącego wszystkie dziedziny historycznej Serbii.

Obecnie jednakże powstaje trzecie królestwo serbskie: czarnogórskie. Z wszystkich krajów serbskich jedynie Czarnogórze nigdy naprawdę nie straciło swej niezależności. Całe armie Turków w ciągu długich wieków rozbijały się o nieprzystępne grzbiety Czarnogóra. Turcya nominalnie panowała nad nim, faktycznie zaś Czarnogórzem rządzili władykowie, arcybiskupi wyznania grecko-katolickiego, łączący w ręku swym władzę zarówno duchowną, jak świecką.

Pochodzili oni z rodu Niegoszów. Pierwszym z Niegoszów, który wystąpił ze stanu duchownego i nazwał się księciem, był Daniło Niegosz, ucierający się zwycięsko z Turkami w okresie przed i wśród wojny krymskiej (1852—1864). Tron po nim zajął w r. 1860 bratanek, książe Mikołaj, po serbsku Nikita.

Nikt się po tym młodzieńcu nie spodziewał, że potrafi nietylko niezależność Czarnogórza utrzymać, ale stać się osobistością wybitną i podnieść swoje księstwo do rzędu królestw.

Książe Nikita umiał starać się o opiekę Rosyi, umiał zaś równocześnie utrzymać dobre stosunki z Austryą; tylko tureccy władcy patrzeli nań zawsze krzywo. Książe Nikita umiał też wejść z monarchami w stosunki pokrewieństwa. Dwie jego córki są małżonkami wielkich książąt rosyjskich, jedna wyszła za mąż za księcia battenberskiego, inna, Helena, została królową włoską. Następca tronu, najstarszy syn, Daniło, niedawno ożenił się z meklemburską księżniczką Juttą. Obecnie zaś donosi gazeta bułgarska „Dnewa Listy", że należy oczekiwać zaręczyn

Józef Dobrzyński Kraków, Sławkowska 12. — Lwów, Grodecka 30.

dostarcza kompletne urządzenia mleczarń, oraz wykonuje wszelkie naprawy maszyn mleczarskich a w szczególności cynuje blaszanki na mleko, skupce i t. d. we własnym zakładzie we Lwowie. (Adres na frachty: Lwów, Janowska 50).

bułgarskiego następcy tronu z księżniczką czarnogórską.

Widać stąd, że książe Nikita w zapobie gliwości swej nie ustaje. Przytem sam wykształcony, miłośnik literatury i poeta, wprowadził do swego Czarnogórza kulturę europejską. W roku 1905 zgodził się książę Nikita, choć niechętnie coprawda, na ogłoszenie konstytucyi. W roku bieżącym upływa 50 lat od chwili wstąpienia na tron księcia Nikity, a maleńka Cetynia staje się grodem królewskim i może poważnie zaważyć na szali losów południowej Słowiańszczyzny.

Z głębi duszy.

Nad drzepaścią nasza droga
Przez zawrotne wiedzie skręty, —
Kto nią lud chce wieść bez Boga,
Ku zagubie — ten przeklęty!...

Ale błogosławion taki,
Co w nim szczepi miłość, wiarę,
Co pod Chrystusowe znaki
Składa serce na ofiarę!

Błogosławion każdy z ludzi
Dobrej woli, czystej siły,
Który w słabszych ducha budzi,
Biada sercom, co zwątpiły!...

Listy od Czytelników.

Łoniowy.

Pobyt Księdza Biskupa.

W dniach 19 i 20 z. m. w naszej parafii w Porąbce Uszewskiej, bawił i przejeżdżał przez Łoniowy do Gwoździca, ks. Biskup dr. Wałęga z Tarnowa. Przyjęcie Pasterza dyecezyi było bardzo piękne. Wszędzie, gdzie przyjeżdżał na wizytacyę, urządzano owacyę. Nie wszędzie jednak przyjęcie było takie, jak u nas.

Konna banderya w białych płótniankach i krakuskach złożona z samych poważnych gospodarzy, wyjechała aż niedaleko stacyi Bładoliny przed Księdza Biskupa. Przy kościele postawiła parafia bramę tryumfalną ze stosownemi napisami, drugą bramę postawił nasz Związek chrześcijańsko-socyalny, na której powiewały chorągwie papieskie i narodowe. W środku były umieszczone insygnia biskupie. Postawieniem bramy kierował nasz prezes p. Jasiński.

Ks. Biskup przyjechał 19 sierpnia o godz. 5-tej. Straż pożarna Łoniowska tworzyła szpaler. ks. prałat Bobczyński, miejscowy proboszcz, witał ks. Biskupa bardzo serdecznie i zaznaczył w swojej przemowie, że lud tutejszej parafii jest religijny, pobożny i ofiarny, ks. Biskup również serdecznie odpowiedział. Potem nie tylko ks. Biskup udzielał św. Sakramentu bierzmowania, ale przez wszystkie 3 dni miewał z dziećmi naukę katechizmową i rozdawał im medaliki i obrazki.

Drugiego dnia poświęcił kamień węgielny pod nowo budujący się Kościół i zaraz poświęcony kamień wraz z puszką, w której się mieszczą dokumenty nowego Kościoła został wmurowany Ks. Biskup okolicznościową przemowę przy poświęceniu powiedział, w której podniósł, że się cieszy, iż tutejsza parafia uznała potrzebę wystawić świątynię większą i wspanialszą.

Ks. Biskup następnie jechał przez nasze Łoniowy do sąsiedniej parafii Gwoździca Skorzystaliśmy z tej sposobności, aby ks. Biskupowi urządzić owacyę. Na szkole i we dworze u państwa Jasińskich wywieszone były chorągwie o barwach narodowych, bramę zrobiono z koszyków, bo taki wyrób u nas istnieje a straż pożarna i dzieci szkolne zwołane dzwonkiem przez p. nauczyciela z całej wsi utworzyły długi szpaler. Ks. Biskup był we dworze u państwa Jasińskich przeszło pół godziny, a potem klęczącą dziatwę i nas wszystkich pobłogosławił i odjechał na dalszą wizytacyę.

Jan Rysak.

Kronika.

Walka o galicyjskie bydło. Deputacya miasta Pragi przybyła w tych dniach do Wiednia i udała się do kierownictwa komercyalnej sekcyi w ministerstwie kolejowem z prośbą o udzielenie także miastu Pradze zniżek dla bydła przywożonego do Pragi. Deputacya podniosła, że od czasu przyznania zniżek na bydło, przywożone do Wiednia, zmniejszył się dowóz bydła do Pragi, zwłaszcza z Galicyi. Deputacya otrzymała w odpowiedzi zapewnienie że życzenia jej są przychylnie traktowane, oraz, że zniżki kolejowe bądą mogły być udzielone, jeżeli miasto Praga ze swej strony spełni takie warunki, jak Wiedeń. Tak więc kraj żywi i Niemców i Czechów.

Wybór uzupełniający do sejmu Namiestnictwo rozpisało wybór uzupełniający do sejmu z większej posiadłości obwodu tarnowskiego w miejsce śp. Stefana Sękowskiego na dzień 23 września b. r.

Wykolejenie pociągu Z Zaleszczyk donoszą: Przy przesuwaniu pociągu na stacyi Stefanówka nastąpiło onegdaj wykolejenie pociągu. Trzynaście osób zranionych, z tego dwie ciężko.

Troska arcypasterza o swe owieczki. Do Ameryki wyjechał w tych dniach grecko-katolicki metropolita lwowski X. Szeptycki, gdzie zabawi prawdopodobnie dłuższy czas, tak, że powróci do Lwowa nie prędzej, jak za dwa miesiące. Jak donoszą pisma ruskie, X. Szeptycki użyje swego pobytu za Oceanem, aby uporządkować stosunki kościelne wśród Rusinów amerykańskich, wśród których polityczna działalność wywołała stosunki bardzo smutne, bo Rusini przechodzą tam na prawosławie. Głównie jednak ma X. Szeptycki zająć się kanadyjskimi Rusinami. Mianowicie chodzi o ustanowienie grecko-katolickiego biskupa dla Kanady. który osiadłby w Winnipegu.

Przegląd polityczny.

Zabór austryacki. (*Ukraińcy a sejm. — Koło polskie sejmowe. — Ukraińcy a kanały).* Dzienniki polskie doniosły już, że Sejm krajowy zbierze się napewno we czwartek 22-go września. Sesya będzie mogła trwać około 5 tygodni. Klub ukraiński zapowiada zawziętą obstrukcyę. Partya ta chce wprost zatamować całą robotę sejmu, ażeby okazać, iż jak długo ukrainofile nie będą zadowoleni, sejm nie będzie w stanie ruszyć z miejsca z pracami swojemi.

Sejmowe Koło polskie będzie miało ważne i trudne zadanie, rozstrzygnąć nieporozumienie pomiędzy rządem a parlamentarnem Kołem polskiem w kwestyi budowy dróg wodnych. Ustawa kanałowa z roku 1901 zapewniła przeprowadzenie przez całą długość Galicyi jednolitej drogi wodnej, któraby połączyła Dniestr z Wisłą, a dalej Wisłę z Odrą na Śląsku i z Elbą w Czechach — ewentualnie z całym systemem dróg wodnych niemieckich i z Dunajem.

Budowa tych kanałów miała być rozpoczętą najdalej w roku 1904 — gdy do dziś rozpoczętą nie jest, z wyjątkiem robót około kanalizacyi Wisły pod Krakowem, mających na celu raczej ubezpieczenie Krakowa od powodzi, niż cele handlowo komunikacyjne.

Ponieważ budowa całej sieci kanałów, przewidzianych ustawą z roku 1901 wymagałaby nakładu przeszło miliarda koron, przeto rząd po długiej zwłoce zdecydował się teraz oświadczyć, iż teraźniejszy stan skarbu państwa nie pozwala na wykonanie ustawy kanałowej z roku 1901.

Galicyi ofiaruje rząd odszkodowanie za kanały w okrągłej sumie 125 milionów koron, którą chce wypłacić w gotówce w racie państwowej w zamian za zrzeczenie się kanałów, przyrzeczonych ustawą z roku 1901. Baron Bienerth przed tygodniem udzielił tę propozycyę rządu urzędownie prezydyum Koła polskiego, które zobowiązało się w ciągu września dać na tę propozycyę odpowiedź. Skoro więc sejm zbierze się, będzie zmuszonem Koło polskie sejmowe przeprowadzić nad tym przedmiotem dyskusyę, a uchwała, jaka na tle tej rozprawy zapadnie, będzie dla Koła polskiego w parlamencie wiedeńskim obowiązującą.

Ruscy posłowie oświadczyli już urzędownie bar. Bienerthowi, iż oni zrzekają się z wszelką gotowością kanałów za cenę uniwersytetu ruskiego we Lwowie.

Kwestya kanałowa stanowi w obecnej chwili najważniejszy ale też najdrażliwszy punkt polskiej polityki w Galicyi.

Austryo-Węgry. (*Parlament i sejmy. — Zatarg w Lublanie. — Nowe kłopoty rządu*). Położenie polityczne w Austryi nic się na lepsze nie zmieniło i niewyjaśniło, przeciwnie jeszcze się pogorszyło Niewiadomo też dotychczas, kiedy napewno będzie zwołany parlament. Organ liberalnych stronnictw niemieckich w Radzie państwa „Deutsche National Korrespondenz“ dowiaduje się, że w porządku zwołania sejmów i delegacyj wspólnych nie nastąpi żadna zmiana. Zatem parlament zbierze się dopiero w pierwszej połowie listopada. Nowego wyboru delegacyi na ten rok już nie będzie, odbędzie się on dopiero w listopadzie na rok 1911.

Co do zwołania sejmu czeskiego, to rząd będzie czekał, czy konferencye ugodowe, mające się zebrać po powrocie prezydenta gabinetu w pierwszej połowie września doprowadzą do zawarcia pokoju lub zawieszenia broni z gwarancyami, czy nie. Zwołanie sejmu czeskiego nastąpi tylko w tedy, jeżeli poprzedzające go rokowania zapewnią zdolność tego sejmu do pracy.

Pogorszenie położenia politycznego nastąpiło wskutek zatargu rządu z Radą miejską w Lublanie. Dr Hribar został w bieżącym tygodniu po raz trzeci wybrany burmistrzem, w obec czego rząd rozwiązał Radę miejską, ustanowił komisarza rządowego, który przeprowadzi nowe wybory. Tymczasem w sprawie słowiańskiej panuje wielkie oburzenie z tego powodu na rząd, a klub radykalnych posłów czeskich zapowiedział już z tego powodu walkę przeciw rządowi w parlamencie, jak tylko Rada państwa się zbierze. W tej kampanii przeciw rządowi znajdą Słoweńcy poparcie nietylko u radykalnych Czechów, ale stanie za nimi cała Unia słowiańska. Będzie to więc dla rządu przeprawa nie bardzo przyjemna. a parlament straci znowu wiele czasu na bezpłodnem gadaniu.

Prusy. (*Wilhelm mówi*). Po uroczystościach pruskich w Poznaniu pojechał cesarz Wilhelm do miasta Królewca w Prusach wschodnich położonego. Tam wygłosił Wiluś dwie mowy, które wywołały ogólne zdziwienie i wielką wrzawę w gazetach pruskich, skąd echa rozległy się po całej Europie.

Mowy te nie zwracają się przeciwko Polakom i bezpośrednio nas nie dotyczą. Pierwsza ma pewne znaczenie pod względem międzynarodowym, druga dotyczy stanowiska w Prusiech i Niemczech.

W pierwszej — wystosowanej do burmistrza królewieckiego — mówiąc o znaczeniu wałów fortecznych w Królewcu, Wilhelm II. powiedział: „Zniesienie tych wałów było ze stanowiska wojskowego ofiarą na rzecz roz-

Wojciech Gigoń

Absolwent wyższej szkoły zawodowej w Hamburgu, z postępem celującym, odznaczony pierwszą nagrodą miejskiego Muzeum przemysłowego w Krakowie - - otworzył

Artyst. Zakład Galanteryjno-introligatorski

w Krakowie, ulica Mikołajska l. 6.

Wszelkie roboty w zakres galanteryjno-introligatorski wchodzące, wykonywa jaknajstaranniej, po cenach umiarkowanych.

Specyalnością firmy — oprawy ozdobne.

woju miasta. Na wschodzie ubywa nam przez to nowa twierdza, lecz sądzę, że jeśliby nam raz jeszcze przyszło walczyć o nasz byt, wschodnio pruskie pułki wystarczą, by zastąpić twierdze, wały i okopy".

Królewiec oddalony jest zaledwie o kilkanaście mil od granicy rosyjskiej i był twierdzą, chroniącą granic pruskich od strony Rosyi. To też mowa tej treści wypowiedziana w tem mieście, musi nasuwać rozmaite przypuszczenia, ma nawet pewne znamiona rozmyślnie wypowiedzianej przestrogi...

W drugiej mowie cesarz dał folgę swoim uczuciom dynastyczno-samowładczym. Wspomniawszy, że w Królewcu dziad jego włożył na swoją skroń koronę królewską — cesarz w te butne odezwał się słowa: „Przez akt ten dziad mój chciał okazać, że ma tę koronę z Bożej łaski, a nie przez Parlament lub Zgromadzenie narodowe, ani z woli ludu. I ja, uważając się za narzędzie Boga, pójdę dalej swoją drogą bez względu na opinije i zapatrywania dnia wczorajszego".

Słowa te jak wspomnieliśmy, wywołały w prasie niemieckiej wprost zdumienie. W ustach władcy konstytucyjnego brzmią one rzeczywiście bardzo śmiało, a nawet **p r o w o k u j ą c o**. Wilhelm II. zapomina zresztą o tem, że i dziad jego Wilhelm I. koronując się na króla pruskiego, złożył przytem przysięgę na konstytucyę, że przeto poddał się nietylko „łasce Bożej", lecz także... Woli Ludu.

Nie ulega wątpliwości, że obie te mowy wywołają jeszcze liczne uwagi w parlamencie niemieckim, nie bardzo przyjemne dla zbyt wybuchowego władcy Niemiec.

Czarnogórze. (*Nowe królestwo*). W ubiegłą niedzielę zostało Czarnogórze urzędownie ogłoszone królestwem. Rano odbyto posiedzenie skupczyny (parlamentu). Wniosek prezesa jej Diukanowicza, aby księstwo Czarnogóry podnieść do godności Królestwa Czarnogórskiego, posłowie przyjęli jednomyślnie i zatwierdzili go przez powstanie z miejsc. W uchwale zaznaczono, że podniesienie Czarnogóry do godności Królestwa stało się zgodnie z życzeniem narodu.

Po ogłoszeniu przerwy w posiedzeniu, ministrowie wraz z członkami skupczyny udali się do pałacu księcia i doręczyli mu uchwałę, prosząc o sankcyę. Książe Mikołaj podpisał uchwałę, poczem posłowie wrócili do skupczyny, gdzie wznowiono posiedzenie w celu odczytania ukazu... już króla, nie księcia.

Po zamknięciu posiedzenia skupczyny, uchwałę jej zakomunikowano przedstawicielom mocarstw. Taki miał przebieg urzędowego proklamowania Czarnogórza królestwem. W Cetynii i całym kraju panował nastrój uroczysty.

Turcya. (*Ciągłe kłopoty*). Turcya nie może wyzdrowieć. Zdawało się, że przywrócenie konstytucyi zmieni stosunki w tym kraju. Tymczasem upłynął prawie rok od ogłoszenia konstytucyi, gdy w Konstantynopolu wybuchła kontrrewolucya wojskowa, dla stłumienia której potrzeba było zmobilizować aż dwa korpusy wojska. Zaledwie stłumiono rewolucyę i zmuszono Abdul Hamida na zawsze do porzucenia tronu, gdy rozpoczynają się bunty w Arabii, oraz groźne powstanie albańskie, wpływ którego jeszcze dziś daje się wyczuwać w postępowaniu młodoturków. Teraz znów, zaledwie przycichły odgłosy strzałów w wąwozach albańskich, w Syryi wybuchła walka pomiędzy zamieszkującymi te góry Druzami (setka mahometańska) a wojskami rządowemi, walka, która widocznie zaczyna przybierać coraz szersze rozmiary, kiedy rząd młodoturecki zmuszony był w ostatnich czasach wysłać do Syryi znaczne posiłki.

Mówiąc prawdę, od dnia przewrotu państwowego wojna domowa w Turcyi nie ustawała ani na chwilę. Zdarzało się, że niektóre oddziały wojska zmęczone tą nieustanną walką, odmawiały posłuszeństwa swym wodzom. W ogóle muzułmanie niechętnie przelewają krew muzułmańską. Już w Albanii bywały poważniejsze wypadki przekroczenia karności wojskowej. Niedawno temu doniesiono z Konstantynopola, że stolica zbudzona została odgłosem strzałów dolatujących z podmiejskiego obozu wojskowego. Strzelanina ta została spowodowana uśmierzeniem buntu żołnierzy, którzy nie chcieli odpłynąć do Syryi, dokąd ich wysłano przeciw Druzom. Słowem, zła gwiazda nie przestaje świecić nad Turcyą, która mimo całego pragnienia pokoju, zmuszona jest wieść wciąż bratobójcze walki.

Portugalia. (*Wybory*). W niedzielę odbyły się w Portugalii wybory do Kortezów (parlamentu), poprzedzone niezwykle gwałtowną agitacyą stronnictw. Z wyjątkiem drobnych starć ulicznych w Oporto i Coimbra przebieg wyborów był zupełnie spokojny; a rozszerzane przez prasę zwłaszcza angielską pogłoski o grożącej rzekomo rewolucyi, okazały się całkiem bezpodstawne. Walka wyborcza była jednak do ostatniej chwili niezwykle zacięta, wyborcy ogromnie licznie pospieszyli do urny. Dokładny rezultat wyborów nie jest jeszcze znany, o ile się jednak zdaje, rząd zdobędzie większość w nowej Izbie, wynoszącą 35 do 45 głosów. W Lizbonie, jak przypuszczają, otrzymają 10 mandatów republikanie, a 4 monarchiści. Korespondenci pism sądzą jednak, że gdyby nawet zwycięztwo republikanów ograniczyło się tylko do Lizbony, Oporto i Beja, to i tak zyskają oni znaczniejszy wpływ w Izbie, stronnictwa prawicy będą musiały przyjąć pewne punkty programu republikańskiego, zwłaszcza w kwestyach finansowych.

D. LEWICKI

w Krakowie, ul. Krowoderska 53.

ma na składzie i wykonuje na miarę

OBUWIE

męskie, damskie i dziecinne z najlepszych materyałów i według najnowszych fasonów.

Z prowincyi wystarczy na miarę przesłanie starego bucika.

Ceny przystępne. Zamówienia uskutecznia w ściśle umówionym czasie.

5 koron!

kosztuje mój prawdziwy

Szwajcarski system Roskopf

patentowany Anker-Remontoir zegarek

masowym, dokładnym antymagnetycznym ankrowym werkiem, prawdziwym emaliowanym cyferblatem (nie papierowym) opatrzony plomba ochronną, w prawdziwej niklowej oprawie, z charnierową kopertą 36 godzin idący (a nie 12 godzin) z ozdobami i złoconemi wskazówkami, **dokładnie zregulowany**, z trzechletnią pisemną gwarancyą

3 letnia pisemna gwarancya.



Nr. 4060 1 sztuka K. 5.—
Nr. 4062 z sekundnikiem 1 sztuka . . . . K 6.—
Nr. 4098 W prawdz. opr. srebrne; bez sekundnika 1 sztuka . . . . K. 11.-
z sekundnikiem
Nr. 4101 1 sztuka K. 13·50
3 sztuki . . . . K. 38.—

Największy wybór wszystkich gatunków zegarków i zegarów są uwidocznione w moim głównym katalogu.

Żadne ryzyko! Zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy!

Rozsyła za zaliczką lub poprzedniem nadesłaniem należytości

Pierwsza fabryka zegarków

JAN KONRAD C. i K. nadw. dostawca

w BRÜX Nr. 393 (Czechy).

Główny katalog z 3000 wzorami na żądanie darmo i opłatnie.

Pierwsza krajowa Fabryka kufrów, wyrobów galanteryjno-skórzanych



Poleca swe wyroby P. T. Publiczności jako to:

Kufry podróżne, Torby, Walizki, Necessery, Futerały na kapelusze, Teczki na akta i papier listowy, Papierośnice, Portfele, Portmonetki, Woreczki, Torebki damskie w najnowszych fasonach, Paski damskie skórkowe i sznurkowe, Paski do pledów, Pledy, Koce i Uprzęże na konie wszelkiego — — — rodzaju. — — —

oraz Zakład rymarsko-siodlarski Ludwika Makowskiego

Kraków, ul. św. Tomasza 20. Filia: ul. Floryańska 6.

Skład wszelkich przyborów wchodzących w zakres rymarsko-siodlarski.

MIODOSYTNIA Kazimierza Robackiego

założona w roku 1841.

Kraków, ulica Sławkowska Nr. 26.

Poleca:
Miód stołowy lekki butelka 1 K.
Miód wytrawny butelka 1 K. 40 h.
Miód essencya butelka 2 K.
Miód kasztelański butelka 3 K.

Malinlaki. Wiśniaki. Miód stołowy mocny but. 1 K. 20 h. Miód kuracyjny but. 1 K. 60 h. Miód kopowiec but. 2 K. 40 h. Miód bernardyński but. 4 Kor. Dereniaki.

WOJCIECH KAPERA

w Krakowie ul. Sławkowska 24.
(w domu XX. Emerytów)
odznaczony najwyższą nagrodą na wystawie w Paryżu 1908 r., wykonuje i ma na składzie

Obuwie męskie, damskie i dziecięce

z najlepszego materyału, według fasonów francuskich i angielskich

---

Dobra harmonijka k. 4.80.

Więcej niż 100.000 sprzedano.

Żadne koszta cła! Poręka!



Zamiana dozwolona lub pieniądze się zwraca!

Nr. 300³/₄. 10 klaw., 2 rej., 28 głosów, wielk. 24 × 12 cm. **kor. 4.80.** Nr. 657¹/₄. 10 klaw., 1 rejestr., 28 głosów, wielkości 30 × 15 cm. **kor. 5.20.** Nr. 305³/₄. 10 klaw., 2 rejestr., 50 głos., wielk. 24 × 12 cm. **kor. 6.20.** Nr. 663¹/₄. 10 klaw., 2 rejestr., 50 głosów, wielkości 31 × 15 cm. **kor. 8.—.** Nr. 685/2. 10 klaw., 2 rejestr., 50 głos., wielk. 28 × 16 cm. **kor. 9.—.** Nr. 462³/₄. 10 klaw., 2 rejestr., 50 głos., wielk. 33 × 16¹/₂ cm. **kor. 9.40.** Nr. 685/3. 10 klaw., 3 rejestr., 70 głosów, wielkość 28 × 16 cm. **kor. 11.—.**

Samouczek dodaje się do każdej harmonijki za darmo.

Przesyła za zaliczką lub poprzednią zapłatą c. i k. nadworny dostawca

Jan Konrad, dom wywozowy towarów muzycznych,
w Brüx Nr. 403 (Czechy).

Katalog główny z więcej niż 3000 rycin posyłam na żądanie każdemu za darmo i wolny od porta.

Stowarzyszenie katol.

„PRACA“

poleca Sz. Publiczności następujące firmy w Krakowie:

Budowniczy: Z. Miaskowski ul. Zwierzyniecka 22.
Bednarz: Stan. Karpiński ul. Wolska 11.
Fryzyer: M. Wiśniewski ul. Długa 26.
Fabryka obuwia dla c. k. armii: J. Dobrzański Czarna wieś.
Fabryka haftów: J. Piętka ul. Nowowiejska 22.
Introligator: W. Gigoń ul. Mikołajska 6.
Krawcy: E. Bocheński ul. Wielopole 3.
R. Hanzelka ul. św. Tomasza 37. [Dom robot,
I. Noworyta ul. Sławkowska 30.
P. Zaczyński ul. Garbarska 22.
Kapelusznik: Gustaw Kolman ul. św. Krzyża 10.
Kanarki harceńskie: J. Szufa ul. Stolarska 13.
Malarz: T. Mondalski Modrzejówka 11.
Mieczarnia B. Dobrzański ul. św. Tomasza 21.
Restauracya: L. Bochnakiewicz, Mikołajska 12.
Sklep owoców południowych i Delikatesów M. Madejska, Sukiennice 30.
Skład węgla: J. Woźny ul. Miodowa 20.
Szklarz: M. Ciepły ul. Wolska 25.
Wyrób obuwia: L. Gołąb ul. Zwierzyniecka 7.
J. Kołodziejczyk, Kanonicza 23.
L. Migra ul. Zwierzyniecka 17.
J. Ostrowski ul. Batorego 20.
L. Wielebnowski, Karmelicka 22.

Pracownia artystycz.-pozłotniczo-malarska

i sklep wszelkich ram i obrazów

Franciszka Barnasia

w Jaśle

wykonuje wszelkie roboty kościelne, cerkiewne i salonowe jako to: złocenie, malowanie kościołów, ołtarzy figur do noszenia itp.

Przyjmuje również wszelkie obrazy i ramy do odnowienia jakoteż na życzenie wykonuje nowe.

Klejenie antyków porcelanowych.

Nowenna najskuteczniejsza

do

Matki Boskiej Nieustającej Pomocy

z francuskiego przeł. z l. **O. Bernard Łubieński Zakonu OO. Redemptorystów.**

Wydanie ósme znacznie powiększone w oprawie tekturowej 50 hal.

Toż samo z obwódkami niebieskiemi na każdej stronicy, z obrazkiem bardzo pięknym kolorowanym N. M. P. Nieustającej Pomocy, w oprawie bardzo ozdobnej, brzegi złocone cena 1 kor., wyszła nakładem

Księgarni katolickiej Dra Władysława Miłkowskiego w Krakowie, plac Maryacki L. 9.

Telefonu Nr 1308. Na porto zwykłe dołączyć 10 h. jeżeli ma być polecone 35 h.

Prawdziwe **Schichta Mydło** z marką „Jeleń“ prasowane jest tak:



Główna fabryka firmy **Jerzy Schicht T. A.** znajduje się w **Aussig, w Czechach.**

Fabryki filialne istnieją w Wiedniu, w Mor. Ostrawie i w Ringelshain w Czechach.

Jest to wyłącznie **austryackie** przedsiębiorstwo, pracujące wyłącznie **austryackim kapitałem i właścicielami są austryacy.**

Wiele pieniędzy

zaoszczędzi ten, który w potrzebie nabycia użytecznych przedmiotów i podarunków różnego rodzaju wybierze w moim Głównym Katalogu 3000 odbitkami — **zażąda.** Do każdego zadarmo i opłatnie przesłany będzie.

C. i k. Nadworny Dostawca

Hanns Konrad

(Brüx Nr. 423 Czechy).

Skrzypce do nauki i koncertowe



Tylko najlepszego wyrobu i z najdokładniejszem wykonaniem.

Skrzypce do nauki bez smyczka po kor. 4·80, 5.50, 6·—, 7·60, 8·60, 11·—, 12·50.

Skrzypce koncertowe po kor. 14·—, 17·—, 20·50 i 24·—

Skrzypce orkiestrowe silne w tonie po kor. 28·—, 32·— i 40·—.

Smyczki do skrzypiec po 80 h., kor. 1·—, 1·40, 1·80, 2·— i wyżej.

Futerały (Etuis) na skrzypce po kor. 3·50, 4·50, 5·40, 6·50.

Cytry, harmonijki, gitary, okaryna itd. w najbogatszym wyborze.

NIEMA RYZYKA!
WYMIANA LUB ZWROT PIENIĘDZY!

Rozsyła za zaliczką lub za poprzedniem nadesłaniem należytości c. i k. nadworny dostawca

Jan Konrad

Dom wysyłkowy tow. muzyczn. Brüx Nr. 404 (Czechy).

Bogato ilustrowany katalog z 3000 odbitkami na żądanie każdemu za darmo opłatnie wysyła.

KURACYUSZOM polecam znakomite kakao hygieniczne odtłuszczone.
¹/₈ **Kgr. hal. 65.**
PROSZĘ RAZ ZAKUPIĆ.

JAN MICHALIK

Fabryka czekolady, kakao, CUKRÓW DESEROWYCH
KRAKÓW, FLORYAŃSKA 45.
TELEFON 466.
CENNIKI DARMO I OPŁATNIE.

REKLAMACYE

oraz wszelkie inne podania w sprawach wojskowych, w sprawach małżeńskich, kaucyjnych, tudzież **Podania do Tronu** sporządza szybko i tanio, a zarazem udziela wszelkich wskazówek, najstarsze w Galicyi c. k. konc

Biuro informacyjne dla spraw wojskowych

em. maj. A. Kornbergera i K. Moscheniego **Kraków, „Willa Wenecya“ obok Sokoła przy ulicy Wolskiej.**

Jedyny Zakład wojskowo-naukowy.

Trwalsze od wiedeńskich ubrania gotowe świeżo wyrobione tylko w Związku katolickich krawców krakowskich krawców

Pierwszorzędny magazyn na zamówienia.
Wielki skład materyałów krajowych i angielskich.
KRÓJ ANGIELSKI

Kraków, ulica Floryańska L. 7, tuż przy Rynku. **Lwów,** plac Halicki L. 7. gdzie Central. Kawiarnia.

Bierz Pan

w potrzebie przedmioty użyteczne, podarunki różnego rodzaju. Wglądnąć w mój bogato ilustrowany główny katalog z 3000 odbitkami, który Panu na żądanie zaraz darmo i opłatnie przesłany będzie.

C. i k. nadworny dostawca

HANNS KONRAD

Brüx Nr. 350 (Czechy).

PREMIOWANA

FABRYKA MEBLI, SIATEK

żelaznych konstrukcyi,

i wyrobów ornamentalnych kutych.

JÓZEF GORECKI

w Krakowie, ul. św. Wawrzyńca L. 26

poleca się do wykonania po bardzo przystępnych cenach:

Wszelkich siatek, maszynowych i ręcznych,
Mebli żelaznych i mosiężnych,
Konstrukcyi dachów, schodów żelaznych
Wszelkich artystyczn. wyrobów żelaznych

MAGAZYNY WŁASNE WE FABRYCE.

Telefon Nr. 277. Adres listów i telegramów wyraźnie:

Józef Gorecki, Kraków.



Mleczarnia Łuczanowicka

Władysł. Hr. Mycielskiego

w Krakowie, ul. Podwale 6. Tel. 590.

Dostawia

Mleko i Śmietankę

we flaszkach hermentycznie zamkniętych do mieszkań.

Poleca znakomitą **KAWĘ** w sklepach własnych przy ul. Podwale l. 7, i ulicy Siennej l. 7. (Mały Rynek),

FILIE: przy ulicy Długiej l. 13.
„ „ Rakowickiej l. 7.
„ Szpitalnej l, 21.
w Podgórzu Rynek l. 2.

Wysyłki masła na prowincyę uskutecznia się odwrotną pocztą

FABRYKA

Wyrobów z bronzu

i srebra

naczyń kościelnych



Posiada na składzie wielki wybór gotowych **kielichów, Monstrancyi, Lichtarzy, Kandelabrów, Krzyżów** itp. i sprzedaje takowe po nader przystępnych cenach. Wyzłaca, srebrzy, bronzuje stare zużyte naczynia z gwarancyą, posiada własną odlewarnię i jest w możności wykonywać zamówienia bez konkurencyi.

Wykonuje zarazem na zamówienie świeczniki elektryczne i t. d.

Franciszek Kopaczyński

Kraków, ul. Floryańska l. 47.

Na żądanie wysyła cenniki ilustrowane gratis.

Imitacya smyrneńskich dywanów ściennych



Nr. 2109½ I jakości, na obu stronach zupełnie jednakowe w rozmaitych deseniach jak: stado sarn, łabędź, gnom, lew, pies myśliwski, sarna, jeleń, w pięknych kolorach wykonane, 100 cm. szerokie i do 200 cm. długie, za sztukę tylko K. 5·60. Nr. 2098 te same odpowiednio jak: sarna, jeleń, lew, pies leżący, 90 cm. szerokie, 180 cm. długie tylko K. 4·80.

Najbogatszy wybór garniturów na stoły i łóżka flanelowych kołder do spania pikowanych i t. d.

Żadne ryzyko!

Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy.

Przesyła za zaliczką lub za poprzedniem nadesłaniem należytości, przez **c. i k. nadwornego dostawcę**

HANNS KONRAD

Dom wysyłkowy w Brüx Nr. 416 (Czechy).

Główny katalog z więcej jak 3000 odbitek na żądanie każdemu darmo i opłatnie.

SINGERA „66“ najnowsza i najdoskonalsza Maszyna do szycia.

SINGERA maszyny nabyć można li tylko w naszych składach.

SINGER Co. Tow.-akc. maszyn do szycia

Kraków,

ul. Szpitalna L. 40, naprzeciw teatru.

3000

Odbitek stale użytecznych przedmiotów i podarunków różnego gatunku znajduje się w moim najnowszym Głównym Katalogu, który na żądanie każdemu darmo i opłatnie przesyła

c. i k. Nadworny dostawca

Hanns Konrad

w Brüx Nr. 424 (Czechy).



POD KLIŃSKIM. POD KILIŃSKIM

HANDEL SKÓR i PRZYBORÓW SZEWSKICH

KRAKÓW, UL. FLORYAŃSKA L. 29.

Feliksa Grodzkiego

poleca się P. T. Publiczności:

Utrzymuje na składzie wielki wybór skór z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych, przybory do obuwia dla PP. Szewców, przybory dla PP. Tapicerów, Rymarzy, Siodlarzy, Introligatorów, Rękawiczników i t. p.

Najlepsze czernidło do obuwia „Sokół“.

Zlecenia odwrotną pocztą i koleją.

Dla PP. Kupców i Kółek robi znaczny opust.

Pracownia rymarsko-siodlarska

Józef Ofiarski

w Podgórzu, Rynek L. 12.

Posiada na składzie wybór gotowych nowych zaprzęgów, przyborów do podróży, pasy do maszyn oraz przyjmuje do naprawy zaprzęgi.

CENY MOŻLIWIE UMIARKOWANE.
WYKONANIE STARANNE.

Największy skład

przyborów kościelnych i artykułów dewocyjnych

Szaty kościelne, materyały lyońskie, kielichy. dzwonki, różańce, obrazki, figurki, medaliki. krzyżyki etc. po cenach możliwie niskich w wielkim wyborze.

Poleca: Na łaskawe żądanie wzory i przedmioty przesyłam do wyboru. Poleca:

KONSTANTY WITKOWSKI KORDAS

przedtem St. Przybylski.

Kraków, Rynek główny Linia A-B. L. 46|5.



Główny skład PATHÉFONÓW

S. GRUDZIŃSKI i T. BERGER Kraków,

ulica Szewska L. 10. Tel. Nr. 305.

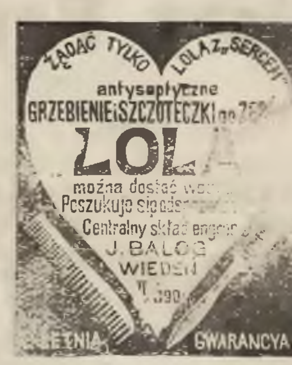
PATHÉFON jest najdoskonalszym instrumentem współczesnym. Gra bez zmiany igły, szafirem. Płyty nie zgrywają się, dlatego grają zawsze równie czysto, głośno i bez chrapania. Płyty o średnicy 24 cm i 29 cm. **Nowość! Płyty 50 cm.** grające z potrójną siłą, zastępują w zupełności orkiestrę. Niezbędne dla restauracyj, kawiarń, kółek, stowarzyszeń i wszystkich pragnących dobrej zabawy.

Repertuar we wszystkich językach. Co miesiąc nowości.

Żądajcie cenników darmo i opłatnie.

Naprawy i przeróbki we własnej pracowni.

Kto raz posłyszał prawdziwy PATHÉFON i poznał zalety naszego systemu, pozostaje na zawsze wiernym i gorącym jego zwolennikiem.



Szczotki do włosów i sukien

szczoteczki do zębów, paznokci i czyszczenia grzebieni, jak również **grzebienie** rzadkie, gęste do rozdzielania i rozczesywania, rogowe, kauczukowe, celulojdowe, z kości słoniowej i szyldkretowe

poleca:

Stefan Porębski KRAKÓW, Rynek 32 B. C.

ZRANIENIA

każdego rodzaju powinny być starannie przed jakimkolwiek zanieczyszczeniem chronione, gdyż przez takowe najmniejsze zranienie, w bardzo ciężką ranę zamienić się może. Od 40 lat znana maść ściągająca zwana

PRAGSKA MAŚĆ DOMOWA

jako najpewniejsza, okazała się do tego najstosowniejszą. — Maść ta ochrania ranę, przed zanieczyszczeniem, łagodzi zapalenie i ból, działa ochładzająco i przyspiesza zabliźnienie

Przesyłka codziennie.

Cena 1 puszki 70 h., za poprzedniem nadesłaniem 3 K. 16 h. przesyła 4 puszki, za poprzedniem nadesłaniem 7 K. przesyła 10 puszek opłatnie do wszystkich stacyj austr.-węgmonarchii..

UWAGA na nazwę preparatu wydawcy na cenę i markę ochronną.

Prawdziwy tylko po 70 hal.

GŁÓWNY SKŁAD

B. FRAGNER c. i k. nadworny dostawca

WYSYŁKA CODZIENNIE.

PRAGA, MAŁA STRONA.

róg ulicy Neruda Nr. 203.

Składy w aptekach Austro-Węgier.

Prima Solinger Brzytwa



za każdą brzytwę odemnie sprowadzoną biorę zupełną gwarancyę, ponieważ wszystkie są z najlepszej angiel. stali kute i ręcznie ostrzone, z włosu obciągane, gotowe zaraz do użytku.

Nr. 8701	czarno pol. rękojeść	3/4 w głąb ostrzona	4/8 szer. m.	futerał	K 1·70
„ 8702	„ „ „	1/2 „ „ „	4/8 „ „	„	K 2·20
„ 8706	„ „ „	3/4 „ „ „	4/8 „ „	„	K 2·80
„ 8707	„ „ „	1/2 „ „ „	4/8 „ „	„	K 3·20
„ 8713	przed. im. kości słon.	1/2 „ „ „	5/8 „ „	„	K 2·60

Większy wybór brzytew, garniturów do golenia i przyborów znajdzie pan w moim Głównym Katalogu więcej jak 3000 odbitkami, który na żądanie każdemu za darmo i opłatnie prześlę

sprowadzić można od c. i k. nadwornego dostawcy

Hanns Konrad

Dom wysyłkowy w Brüx Nr. 408. (Czechy).

Budzik konkurencyjny Koron 2·90.



według systemu amerykańskiego, idący w każdej pozycyi, dobrego gatunku, z 3-letnią pisemną gwarancyą za dobry i punktualny chód K. 2·90, 3 sztuki K. 8· — z cyferblatem świecącym w nocy Kor. 3·30—, 3 sztuki K. 9·—. Żadnego ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwracam pieniądze. Wysyłka za zaliczką lub poprzedniem nadesłaniem kwoty przez pierwszą fabrykę zegarków:

JAN KONRAD

Brüx Nr. 398 (Czechy).

Bogato illustr. katalog główny, z przeszło 3000 rycinami zegarków, przedmiotów złotych i srebrnych itp. wysyła się na życzenie darmo i opłatnie 1158 5—4

Karabiny do polowania.



Doskonale wypróbowane z najlepszego gatunku dostarcza

c. i k. nadworny dostawca

Jan Konrad

w Brüx Nr. 420 (Czechy).

Dubeltówki „Lankastrówki“ z stalową lufą automatycznem łożyskiem, z wyskakującym zamkiem **Kor. 38.—, 48.—. 55.—, 62.—, 75 — i wyżej.**

Dubeltówki „Hammerles“ samonaciągające się bez kurka, nowy model, z trzykrotnem zamknięciem „Greener“ z zamkiem bezpieczeństwa **Kor. 112.—**.

Największy wybór strzelb i rewolwerów znajduje się wykazany w moim głównym katalogu z 3000 odbitkami, który do każdego darmo i opłatnie przesłany będzie.

Jedyny katolicki skład przyborów fotograficznych

pod fachowem kierownictwem.



Płyty
Błony
Przybory
Przyrządy
Papiery
Fotograficzne

KRAJOWE i ZAGRANICZNE NAJSŁYNNIEJSZYCH FIRM: „FOS“ WARSZAWA) KODAK, GOERZ, LUMIERE, JOUGLA etc.

Po najtańszych cenach. W największym wyborze. **CENNIK GRATIS.**

Warszawski Skład przyborów fotograficznych. Kraków, Szewska l. 2.

Prawdziwe 14 kar. złoto i srebro.



Pierścienie zaręczynowe.

Prawdziwe srebrne c. k. urzędowo stęplowane K. —·80 prawdziwe srebrne pozłacane K. 1·— z nowego złota K. 3·—, 14 kar. złota K. 7.50, 8.50. 9.50. Kulczyki, broszki, branzoletki, jako ślubne podarunki gustownie wykonane w bogatym wyborze po bardzo niskich cenach. Na miarę wystarczy opaska papieru.

C. k. Nadworny Jubiler

HANNS KONRAD

w Brüx Nr. 402 (Czechy).

Główny katalog z więcej jak 3000 odbitkami, każdemu darmo i opłatnie przesyła.

Pracownia wyrobu powozów

Stanisława Sadowińskiego

w Podgórzu, ulica Kalwaryjska 74-76.

Przyjmuje zamówienia na nowe pojazdy wszelkiego rodzaju. Również wykonuje naprawy w zakres tenże wchodzące. Ceny umiarkowane, wykonanie wzorowe.

Dla sklepów Kółek Rolniczych

poleca

100 kilo grubej słoniny 172 kor.
100 „ cieńszej słoniny 168 kor.

Handel

Jakóba Piekły

w Podgórzu.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Karol Holeksa. Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem J. R. Dobrzańskiego.